

Tajemnicze samobójstwo żony młodego lekarza

Śmiertelna dawka strychniny

przerwała nć życia 22-letniej żony lekarza dr. Czyżewskiego

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 22.1.
Na stacji Pogotowia Prywatnego „75-75” wczoraj około północy zadzwonił dzwonek telefonu.

Zdemokratyzowany głos kobiecy wzywał do telefonu doktora Bożkowskiego.

— Panie doktorze! proszę natychmiast przyjechać na ul. Horcejską Nr. 4 m. 3. Żyję!

Narodowy bohater belgijski



KARDYNAŁ MERCIER, wieloletni przyjaciel Polaków, kawaler polskiego „Virtuti Militari”, cierpił na zły stan zdrowia.
Po operacji dokonanej przed 2 tygodniami nastąpiło tak wielkie osłabienie organizmu, że prasa belgijska wyrażnie mówi o możliwości nastąpić katastrofie.
Kardynał Mercier, wieziony w czasie wojny szpitalowej przez Niemców, jest uważany przez wszystkie warstwy społeczne za bohatera narodowego.

WALKA „SUCHEJ” AMERYKI Z „MOKRĄ”

Przysięga na trzeźwość
przed wyjazdem
do Europy

Senator amerykański A. S. Volstead, wniósł do kongresu projekt ustawy, na mocy której każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, wyjeżdżający za granicę, złoży mus

uroczystą przysięgę, iż przez cały czas pobytu na obczyźnie wstrzyma się od używania alkoholu.

Od złożenia takiej przysięgi zależne będzie wydanie paszportu zagranicznego.

Gdyby jednak obywatel Stanów Zjednoczonych pomimo przysięgi pił alkohol, odpowiadać ma karze

za kłamstwo przysięgi. Według przypuszczeń prasy amerykańskiej projekt senatora Volsteada będzie przyjęty.

Poświęcił medycynę dla filmu



Obecnego francuskiego ministra zdrowia, doktora Poincaré, wczoraj w Warszawie, wykonał rolę aktora w filmie „Złoty wiek”.

W kilka minut karetka była na miejscu.

Przybyły lekarz zastał w mieszkaniu dr. Czyżewskiego, asystenta kliniki chirurgicznej Uniwersytetu warszawskiego — leżącą na łóżku młodą, dwudziestoletnią żonę lekarza w agonii.

Pierwszej pomocy udzieliła jej właścicielka mieszkania pani Stodulska, ratując zatrutą mlekiem, zamieszkały bowiem w tym domu dr. Górkiewicz zadzwonił się udzieleniem pomocy z do otrułej należy wezwać lekarza Pogotowia.

Późniejsza konsultacja wykazała, że desperatka zażyła wielką dawkę strychniny.

Stan chorej był tak ciężki, że lekarz zmuszony był zastosować kilka zastrzyków kamfory.

Mimo natychmiastowego przepłukania żołądka, samobójczyni zmarła.

W chwili po śmierci do mieszkania przybył zawiadomiony o wypadku

małż.

Dowiedziawszy się o śmierci żony, nieszczęśliwy dostał silnego

go ataku nerwowego. Przyszli do przytomności.

Doktor Czyżewski chwycił kapelusze i bez słowa wybiegł na ulicę i skierował kroki w stronę mieszkania swych rodziców.

Tymczasem do mieszkania przybyła policja.

Przesłuchano służbę i spisano protokół oględzin.

Do czasu zejścia władz sądowo-sledczych zwłoki młodej kobiety zabezpieczono na miejscu.

Przyczynę samobójstwa okrywa męła tajemnicą.

Doktor Czyżewski, który się przed miesiącem, wprowadzając żonę do skromnego pokoiu, odnajmowanego w mieszkaniu p. Stodulskiej, właścicielki pracowni sukien.

Pożycie małżeńskie młodej pary było bardzo harmonijne i nie zapowiadało katastrofy. Może toczące się śledztwo rozwikła zagadkę tragicznego zakończenia młodego miesiąca.

Śledztwo prowadzi 10-ty komisariat.

Gruba zdobycz myśliwska

Polowanie w puszczech Afryki



Nasi rodzimi Nemrodzi, dla których zając jest bodajże „grubą zwierzyną”, słabo mają wyobrażenie o ogromie niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest myśliwy afrykański. Polowanie jest tu nie rozrywką, ale formalną grą o życie.

Do najniebezpieczniejszych zabiegów jest polowanie na hipopotama, którego ulubionym siedliskiem

są okolice góry Kilimandżaro w Afryce środkowej.

Biada myśliwemu, jeżeli celując strzałem nie położy odrazu tego olbrzymiego gruboskórca. Śmierć śmiała jest wtedy pewna.

Powalonego śmiertelnym strzałem w skroni hipopotama przedstawia nasza ilustracja. Przy cielsku olbrzymia — dwa jego zabójcy, członkowie ekspedycji myśliwskiej do puszczy afrykańskiej.

POŚMIERTNY FIGIEL DZIWAKA:

SIOSTRZENIEC MILJONEREM
INNI KREWNI ZGRZYTAJĄ ZĘBAMI

W Paryżu zmarł niedawno bogaty dziwak Paweł Le Brun, pozostawiając szereg testamentów.

Zmarły przeznaczył po 500 franków każdemu ze swych krewnych, jeśli

nie wezmą udziału w jego pogrzebie

Istotnie na pogrzeb Le Bruna przybył tylko jeden siostrzeniec, który zrezygnował z zapisu.

Wkrótce potem notariusz zawiadomił siostrzenicę, iż został on

generalnym spadkobiercą

wuj, albowiem nieznany kandydat testamentu głosi, że ci krewni, którzy wezmą udział w jego pogrzebie, podzielą się majątkiem w równych częściach.

Ponieważ młodziemcem był jedynym uczestnikiem pogrzebu, przeto cała fortuna spadła na niego.

Cwiczenia gwiazdy filmowej



Włoska aktorka filmowa podziemia uprawia ćwiczenia na specjalnym urządzeniu, naśladującą lina

Najmodniejsza pyjanta



W amerykańskich filmach możemy podziwiać oryginalne i pomysłyowe teatry damskie.

Na fotografii widzimy pyjantę pomysłu jednej z aktorek filmowych z Hollywood.

Figle mrozu w Paryżu

Na jednej ulicy — 5°, na sąsiedniej — 15°

W czasie niedawnych mrozów, dochodzących w Paryżu do 15 stopni Cels., stwierdzono, iż w różnych dzielnicach miasta panowała inna temperatura. Wahanie wynosiło od 5 — 15 stopni.

Podczas gdy w okolicach obserwatorium astronomicznego i dworca kolejowego termometr wskazywał — 5 stopni, na bulwarze świętego Michała doskwierał

mroz 10 stopniowy, a obok klasztoru Sacre Coeur dochodził do 15 stopni.

Zjawisko to pozostaje dotąd niewyjaśnione.

Jeszcze jeden interesujący szczegół: Tegoroczne mrozy i śnieżyce we Francji, przepowiedział XIII stulecie głośny astrolog Nostradamus.

Świętego Michała doskwierał

Szóstka pięknych narciarek



Sezon sportów zimowych w całej pełni. Kto tylko może, spieszy w góry by nawiązać się czystego górskiego powietrza, użyć dowoli saneczek, nartów.

Na fotografii widzimy szóstkę pięknych narciarek, nie tyle w trudnej pozycji, ile efektownie, pozujących przy godnym fotografowaniu.

Krwawa tragedia w Milanówku

Teściowa zabiła siekierą zięcia
dybiącego na jej życie

W dniu 21. bież. miesiąca w nocy rozegrała się w Milanówku pod Warszawą ponura tragedia.

dja rodzinna: niejaka Anastazja Brzostkowska, wdowa, zabiła naderzeniem siekiery zięcia, Woźniaka.

Pożycie Woźniaków było fatalne: mąż — brutal i pijak — katował żonę, groząc jej ustawicznie śmiercią; teściowa zaś terrorizowała, odbierając jej nadwyżkę przez bawiącego w Ameryce syna, dolary.

Wczoraj, wieczorem Woźniak wrócił do domu kompletnie pijany, spojrzawszy ponuro na obie kobiety, zaryglował drzwi, poczem dobywszy noża, ranił w piersi żonę.

Nieszczęśliwa upadła, zalewając się krwią.

Gdy potwór rzucił się na Brzostkowską, napastowana schwyłała we własnej obronie siekierę i rozpięła nią głowę Woźniaka.

Wzrósł on ducha po kilku minutach.

Brzostkowska sama zameldowała zraną o swoim czynie.

Aresztowano ją.

Niewątpliwie sąd uzna okoliczności wyjątkowe, towarzyszące strasznej tragedii rodzinnej.

Żywcem spalona

Ostatni krzyk
skonał w czołach płacząc
Straszną zbrodnię
sadyści,
czy obłąkańca

Straszną zbrodnię dokonał paląc z Chociebuza w Prusach, pracujący przy ogrzewaniu centralnym w zakładzie w wychowawczym dla dziewcząt.

Zbrodniarz w podstępny sposób swabił do kotłowni 14-letnią uczennicę i dopuściwszy się na niej zniewolenia, wrzucił oharę w płonący piec.

Zbrodnia byłaby się nie wydała, gdyby nie to, że jedna z koleżanek

zyciem spalonej

zoznała, iż palacz zapraszał ją do obejrzenia kotłowni. Zrewidowano piec i znaleziono w nim szczątki kości ludzkich.

Zbrodniarz czuwał się dotąd niezagrożony, jak twierdzi, strasznego czynu dokonał w przyświeśle chłiwego obłądka

Ohydny mord

BANDYCI POD ŁÓDZIĄ
zamordowali
dwie nauczycielki

W Szablu pod Łodzią dokonano wczoraj zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie nauczycielek miejscowych siostr Jankównych.

Bandyci, po steroryzowaniu nauczycielek, zrabowali kilkadziesiąt złotych, poczem usiłowali dokonać zbrodni gwałtu.

Dzielne kobiety, nie bacząc na groźbę im niebezpieczeństwo, stawiały opór.

Rozjuszeni bandyci, widząc, że siostry Jankówny zamierzają zwołać pomoc, dali kilka strzałów, kładąc obie kobiety trupem na miejscu.

Bandyci zbiegli.

Komenda policyj w Łodzi zarządziła pościg za bandytami.

Strzelanina w Puszczy

Białowieskiej
Starcie policji
z bandytami

Dwa posterunkowcy, patrolujący w puszczy Białowieskiej, spotkali onegdaj trzech uzbrojonych osobników, których aresztowali.

W czasie dokonywania przez posterunkowców rewizji osobistej nieznanymi wydobyl się błyskawicznym ruchem rewolwery i zasympaszy policjantów gradem kul, rzucili się do ucieczki.

Strzały, na szczęście, nie raniły żadnego z policjantów, którzy, oprzytomniawszy, poczęli ścigać bandytów, jednakże bezskutecznie.

Jeden cel życia

I jedna pomoc bratnia
Ratowa Bratnich
Pomocy akademickich

Za koncepcją „wspólnej Bratniej Pomocy dla wszystkich wyższych uczelni opowiedział się już Zjazd prezesów akademickich zrzeszeń prowincjonalnych, odbyty w Krakowie w grudniu ub. roku.

Obecnie projekt ten wysuwa na czoło swych zadań Zjazd ogólnopolskiego Związku akad. kół prowincjonalnych, mający się odbyć w Warszawie w lutym b. r.

Kurjer ostatniej mody

Damski „mundur
wieczorowy”
z dekoltem sięgającym
granic „niemożliwości

Jasne, bardzo jasne kolory, białe pastele. Jedwabie, miki, spłyające w płynnych zwojach.

Przepisy mody na tegoroczne suknie wieczorowe i balowe są bardzo wyraźne.

Pozornie krótkie, bardzo proste, górna część obłoża, dołbodzi maczającą postać, poczem rozwiewa się w swą rozkloszowaną, smukłą, nierzadko kłozom. Suknia bardzo krótka, ledwie za kolana.

Ten „mundur wieczorowy” jest wspaniałym utożsamieniem w szeregach. Bardzo polecone są suknie z haftowanymi perłami, koronkami, guzikami, wszelkiego rodzaju metalowymi świecidełkami, inkrustacje z koronek lub galonów złotych i srebrnych.

Dekolt zjawia się albo z przodu, albo na plecach — rzadko z obu stron.

Namówiona forma dekoltu jest wyjątkowo wyjątkowa, wale, ale jest głęboko wale do grzeczności, niepożądanej.

Kainowa zbrodnia przed Sądem w Białymstoku.

Owa wyroki skazujące za samach na Morgiewicza.

Dnia 21 b. m. miała miejsce rozprawa karna przeciwko Stanisławowi Morgiewiczowi i Nikodemowi Matyszczukowi oskarżonym o

zabójstwo

brata Stanisława Morgiewicza, Józefa Morgiewicza. Sprawa rozpoznawana była przez Sąd Okręgowy, wyrokujący w składzie Sędziów: Moszyńskiego, Rybickiego i Białego, oskarżenia popierał Prokurator Wysocki. W świetle przeprowadzonych na rozprawie dowodów sprawa przedstawia się jak następuje:

Od dłuższego już czasu istniały nieprzyjazne stosunki między braćmi

Morgiewiczami, powstałe z powodu tego, że Stanisław Morgiewicz był przeciwnym poślubienu przez brata Józefa jego narzeczoną. Między Matyszczukiem a Józefem Morgiewiczem stosunki też były zastrzeżone od czasu kiedy, jak mieli na jeździe zabawy, gdy obaj byli dobrze podchoceni. Trudno przypuścić, by te

na pozór dobre nieporozumienia mogły popchnąć jedną ze zwalonych stron do zbrodni zabójstwa, a jednak tak się stało.

Stanisław Morgiewicz już od kilku tygodni odgrażał się, że zabije brata i chwalił się, że mu w tym pomoże jego brat Józef. Matyszczuk istotnie też w dniu 27 września we wsi Starokamiennej, dokonany został w nocy zamach na Józefa Morgiewicza.

Wskazywano, że przy strzale, które na szczęście jednak chybiły. Następnego dnia gdy Józef Morgiewicz około godziny 6ej wieczorem szedł do swej

narzeczonej wyszli naprzeciw niego z za stosu drzewa Stanisław Morgiewicz i Nikodem Matyszczuk. Pierwszy z nich uzbrojony był w dubeltówkę, drugi w krótki obciety karabin wojskowy. Jeden z nich odezwał się

„Teraz się pogodził, pogodził mam ostatni raz w życiu”.

poczem Matyszczuk wyszł z karabinu, a Morgiewicz pociągnął za oba kurki, strzelając jednak nie wypalił. Kula ugodziła poszkodowanego w prawe przedramię naruszając staw i powodując natęśnienie eksperta sądowego ciężkie uszkodzenie ciała, skutkiem rany Matyszczuk bowiem stracił zupełnie władzę w ręku.

Oskarżeni

do winy nie przyznali się.

Posłanki w sprawie, stanowiąc stanowcze poznanie sprawców przez poszkodowanego, a także posłanki pośrednie jak p. przednie odgrazanie się sprawców, okoliczność, że poprzednio widziano u sprawców broń, że

zaraz po samach

widziano uciekających ludzi podobnych do sprawców i okoliczność, że dowód z alibi nie zupełnie korzystnie dla nich wypadł. Pośredniem przyczyną się sprawców była ich prośba jaką wyrazili w udzieleniu im przez Sąd ostatniem słowie. Prośbą oni bowiem nie o uniewinnienie lecz tylko o zawieszenie kary.

Wobec powyższych okoliczności sprawy,

Sąd skazał Matyszczuk na 2 lata ciężkiego więzienia, Morgiewicza zaś za współsprawcę, że był na strachu brata na 3 lata ciężkiego więzienia.

Obu oskarżonych broń adwokat Kaczorowski. Obronę tę możnaby zaliczyć do piorunowych ze względu na konsekwencję i argumentację tam bardziej, iż sprawę należy zaliczyć do wyjątkowo trudnych.

Zdrojowisko Druskieniki poszukuje lekarza.

Magistrat m. Druskieniki poszukuje lekarza na objęcie posady w Druskienikach, na warunkach następujących: 3000 zł. tytułem wynagrodzenia na 1926

Poświęcenie Instytucji miejskich.

W dniu 27 stycznia r. b. odbędzie się poświęcenie a) miejskiej ochrony i arestacji przy ul. Dąbrowskiej (tzw. Kłajewej) o godz. 12ej w południe, b) miejskiego zakładu położniczego, obok Parku 3-go Maja, o godz. 2-jej po południu.

Odczyt Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

W dniu 19 b. m. w „Ognisku” odbył się kolejny odczyt T. W. W., wygłoszony tym razem przez prelegenta z podróży sił miejscowych, a mianowicie przez por. 42 p. p. Bolesława Kłajewskiego.

Worem przysłowiu, że „nikt nie jest prorokiem między swymi”, — porucznik wstąpił na boję pozyskał sobie sympatię audytorkom.

Pod tym względem odczyt był nawet wyjątkowym, zważywszy że tematem były gazy.

Udzielił się bowiem w Polsce, że o gazach mówi kto chce i jak chce. Nowość tematu, płynność opinii społeczeństwa, brak ścisłych sprawdzianów tego co jest i tego co w tej dziedzinie może nas oczekiwać w przyszłości — wszystko to umożliwiło dotychczas szerzenie przesady i najdziwniejszych nieprawd wniosków. Jeżeli przypomnimy sobie, że odczyty o gazach mają zazwyczaj zaliczany skądinąd cel zwiększenia funduszy L. O. P. to zrozumieć, dlaczego ten i ów prelegent uderzył nieraz w ton sensacji ze szkoda dla istotnej wiedzy. Z droga ta jest mylna, nie potrzeba chyba udawać inier. W zastraszonym ponad miarę społeczeństwie następuje po jakimś czasie reakcja i dezorientacja. W rezultacie zaczyna się gazy bagatelizować, a ołtarz społeczeństwa maleje.

Odczyt, którymi słyszeliśmy wtorek, był jednym z tych nieilicnych odczytów o gazach, gdzie prelegent po prostu w sprawie zupełnie przedmiotowo. Było to popularne wprowadzenie, ale obiektywne i plastyczne przedstawienie genezy tej broni, jej ewolucji i jej stanu obecnego.

Tem nie mniej niektóre zagadnienia były omówione zbyt pobieżnie, co skłoniło Prezesa T. W. W. generała J. Rómmę do uzupełnienia odczytu.

Nastąpiło zatem rozwinięcie poszczególnych twierdzeń prelegenta i z ilustrowaniem ich przez cyfry, fakty i przykłady z historii lat ostatnich.

Reasumując, gazy są potężnym, może najpotężniejszym środkiem walki — ale nie jedynym. Wprowadzenie tego nowego czynnika powoduje w sztuce wojennej nie rewolucję, lecz ewolucję.

W związku z tem przeobrażenie taktyki i strategii, mimo szerokiego użycia gazów nie

posunie się w najbliższej wojnie tak daleko, jak to zbyt pochopnie rozgłaszają stereotypowe wieści propagandowe. Tem mniej można tego oczekiwać na teatrach wojny tego rodzaju, jak nasze pogranicze wschodnie.

Propaganda gazowa nie powinna wychodzić z fałszywego założenia, że wojna w przyszłości będzie można prowadzić i wygrać wyłącznie za pomocą gazów.

Narzędziem wojny jest armia z całym skomplikowanym aparatem organów walczących i zapobiegających, składowych i depandujących, a dalszy rozwój techniki kaze przewidywać nie uproszczenie tego aparatu, lecz przeciwnie, dalsze jego skomplikowanie. Dzięki temu, a mianowicie nowoczesnemu zachowaniu wszystkich swe broni dotychczasowej z kawalerją włącznie, dostosowując ich uzbrojenie, organizację, taktykę i wyszkolenie do nowych potrzeb i stwarzając obok nich organy nowe i broni nowe, z których jedną będą właśnie gazy.

Zwyczajowo wywalcza się wsłodziłaniem broni między którymi musi istnieć równowaga, odpowiadająca dzisiejszej realnej wartości każdej z nich.

Otóż w dzisiejszym stadium rozwoju roli gazów jest cokolwiek przesadzona. Przewidując, że dalsze stopniowe zwiększenie się tej roli — społeczeństwo powinno zawczasu wytworzyć warunki, które umożliwiłyby dalszą rozbudowę broni chemicznej w miarę dalszych potrzeb w armii i tu właśnie występuje w całej pełni doniosłość pracy L.O.P.P.

W chwili obecnej chodzi przede wszystkim o przemysł chemiczny w kraju, następnie chodzi o przemysł lotniczy, rozwój którego zależeć musi od rozwoju przemysłu gazownictwa. Wreszcie chodzi o popularyzację gazownictwa jako wiedzy potrzebnej nie tylko w wojsku, ale i w społeczeństwie cywilnym, które w pewnych wypadkach istotnie może być dotknięte bezpośrednim działaniem gazów nieprzyjacielskich.

Te właśnie motywy skłoniły Zarząd T.W.W. do zorganizowania wtorkowego odczytu.

Następny odczyt odbędzie się dnia 15-go lutego. Temat: „Kapitulacja Niemiec w roku 1918 w świetle prawdy”.

Z. Ch.

P. Lucyna Messal w Białymstoku.

W poniedziałek dn. 25 stycznia r. b. w teatrze „Pałace” wystawiona zostanie operetka „Orlow”. Bilety już dziś są roz-

chwytywane. Po teatrze wszyscy goście mają się spotkać na dancingu w Klubie Nowoczesnym.

Nowy Zarząd Zw. Kupców Żydowskich.

Dnia 17 b. m. na Zebraniu Walnem wybrane zostały nowe władze Związku.

Do Zarządu weszli p.p. 1) Lichtenstejn A., 2) Bresler I., 3) Giersz A., 4) Lifszyc A., 5) Sierok M., 6) Wysocki M., 7) Elger H., 8) Goldstein A., 9) Fridman B., Kandydaci p.p. 1) Chazan W., 2) Lipke B., 3) Margol S., 4) Kirszenowicz M., 5) Rabinowicz M., 6) Rabinowicz M., 7) Rabinowicz M., 8) Rabinowicz M., 9) Rabinowicz M., 10) Rabinowicz M., 11) Rabinowicz M., 12) Rabinowicz M., 13) Rabinowicz M., 14) Rabinowicz M., 15) Rabinowicz M., 16) Rabinowicz M., 17) Rabinowicz M., 18) Rabinowicz M., 19) Rabinowicz M., 20) Rabinowicz M., 21) Rabinowicz M., 22) Rabinowicz M., 23) Rabinowicz M., 24) Rabinowicz M., 25) Rabinowicz M., 26) Rabinowicz M., 27) Rabinowicz M., 28) Rabinowicz M., 29) Rabinowicz M., 30) Rabinowicz M., 31) Rabinowicz M., 32) Rabinowicz M., 33) Rabinowicz M., 34) Rabinowicz M., 35) Rabinowicz M., 36) Rabinowicz M., 37) Rabinowicz M., 38) Rabinowicz M., 39) Rabinowicz M., 40) Rabinowicz M., 41) Rabinowicz M., 42) Rabinowicz M., 43) Rabinowicz M., 44) Rabinowicz M., 45) Rabinowicz M., 46) Rabinowicz M., 47) Rabinowicz M., 48) Rabinowicz M., 49) Rabinowicz M., 50) Rabinowicz M., 51) Rabinowicz M., 52) Rabinowicz M., 53) Rabinowicz M., 54) Rabinowicz M., 55) Rabinowicz M., 56) Rabinowicz M., 57) Rabinowicz M., 58) Rabinowicz M., 59) Rabinowicz M., 60) Rabinowicz M., 61) Rabinowicz M., 62) Rabinowicz M., 63) Rabinowicz M., 64) Rabinowicz M., 65) Rabinowicz M., 66) Rabinowicz M., 67) Rabinowicz M., 68) Rabinowicz M., 69) Rabinowicz M., 70) Rabinowicz M., 71) Rabinowicz M., 72) Rabinowicz M., 73) Rabinowicz M., 74) Rabinowicz M., 75) Rabinowicz M., 76) Rabinowicz M., 77) Rabinowicz M., 78) Rabinowicz M., 79) Rabinowicz M., 80) Rabinowicz M., 81) Rabinowicz M., 82) Rabinowicz M., 83) Rabinowicz M., 84) Rabinowicz M., 85) Rabinowicz M., 86) Rabinowicz M., 87) Rabinowicz M., 88) Rabinowicz M., 89) Rabinowicz M., 90) Rabinowicz M., 91) Rabinowicz M., 92) Rabinowicz M., 93) Rabinowicz M., 94) Rabinowicz M., 95) Rabinowicz M., 96) Rabinowicz M., 97) Rabinowicz M., 98) Rabinowicz M., 99) Rabinowicz M., 100) Rabinowicz M., 101) Rabinowicz M., 102) Rabinowicz M., 103) Rabinowicz M., 104) Rabinowicz M., 105) Rabinowicz M., 106) Rabinowicz M., 107) Rabinowicz M., 108) Rabinowicz M., 109) Rabinowicz M., 110) Rabinowicz M., 111) Rabinowicz M., 112) Rabinowicz M., 113) Rabinowicz M., 114) Rabinowicz M., 115) Rabinowicz M., 116) Rabinowicz M., 117) Rabinowicz M., 118) Rabinowicz M., 119) Rabinowicz M., 120) Rabinowicz M., 121) Rabinowicz M., 122) Rabinowicz M., 123) Rabinowicz M., 124) Rabinowicz M., 125) Rabinowicz M., 126) Rabinowicz M., 127) Rabinowicz M., 128) Rabinowicz M., 129) Rabinowicz M., 130) Rabinowicz M., 131) Rabinowicz M., 132) Rabinowicz M., 133) Rabinowicz M., 134) Rabinowicz M., 135) Rabinowicz M., 136) Rabinowicz M., 137) Rabinowicz M., 138) Rabinowicz M., 139) Rabinowicz M., 140) Rabinowicz M., 141) Rabinowicz M., 142) Rabinowicz M., 143) Rabinowicz M., 144) Rabinowicz M., 145) Rabinowicz M., 146) Rabinowicz M., 147) Rabinowicz M., 148) Rabinowicz M., 149) Rabinowicz M., 150) Rabinowicz M., 151) Rabinowicz M., 152) Rabinowicz M., 153) Rabinowicz M., 154) Rabinowicz M., 155) Rabinowicz M., 156) Rabinowicz M., 157) Rabinowicz M., 158) Rabinowicz M., 159) Rabinowicz M., 160) Rabinowicz M., 161) Rabinowicz M., 162) Rabinowicz M., 163) Rabinowicz M., 164) Rabinowicz M., 165) Rabinowicz M., 166) Rabinowicz M., 167) Rabinowicz M., 168) Rabinowicz M., 169) Rabinowicz M., 170) Rabinowicz M., 171) Rabinowicz M., 172) Rabinowicz M., 173) Rabinowicz M., 174) Rabinowicz M., 175) Rabinowicz M., 176) Rabinowicz M., 177) Rabinowicz M., 178) Rabinowicz M., 179) Rabinowicz M., 180) Rabinowicz M., 181) Rabinowicz M., 182) Rabinowicz M., 183) Rabinowicz M., 184) Rabinowicz M., 185) Rabinowicz M., 186) Rabinowicz M., 187) Rabinowicz M., 188) Rabinowicz M., 189) Rabinowicz M., 190) Rabinowicz M., 191) Rabinowicz M., 192) Rabinowicz M., 193) Rabinowicz M., 194) Rabinowicz M., 195) Rabinowicz M., 196) Rabinowicz M., 197) Rabinowicz M., 198) Rabinowicz M., 199) Rabinowicz M., 200) Rabinowicz M., 201) Rabinowicz M., 202) Rabinowicz M., 203) Rabinowicz M., 204) Rabinowicz M., 205) Rabinowicz M., 206) Rabinowicz M., 207) Rabinowicz M., 208) Rabinowicz M., 209) Rabinowicz M., 210) Rabinowicz M., 211) Rabinowicz M., 212) Rabinowicz M., 213) Rabinowicz M., 214) Rabinowicz M., 215) Rabinowicz M., 216) Rabinowicz M., 217) Rabinowicz M., 218) Rabinowicz M., 219) Rabinowicz M., 220) Rabinowicz M., 221) Rabinowicz M., 222) Rabinowicz M., 223) Rabinowicz M., 224) Rabinowicz M., 225) Rabinowicz M., 226) Rabinowicz M., 227) Rabinowicz M., 228) Rabinowicz M., 229) Rabinowicz M., 230) Rabinowicz M., 231) Rabinowicz M., 232) Rabinowicz M., 233) Rabinowicz M., 234) Rabinowicz M., 235) Rabinowicz M., 236) Rabinowicz M., 237) Rabinowicz M., 238) Rabinowicz M., 239) Rabinowicz M., 240) Rabinowicz M., 241) Rabinowicz M., 242) Rabinowicz M., 243) Rabinowicz M., 244) Rabinowicz M., 245) Rabinowicz M., 246) Rabinowicz M., 247) Rabinowicz M., 248) Rabinowicz M., 249) Rabinowicz M., 250) Rabinowicz M., 251) Rabinowicz M., 252) Rabinowicz M., 253) Rabinowicz M., 254) Rabinowicz M., 255) Rabinowicz M., 256) Rabinowicz M., 257) Rabinowicz M., 258) Rabinowicz M., 259) Rabinowicz M., 260) Rabinowicz M., 261) Rabinowicz M., 262) Rabinowicz M., 263) Rabinowicz M., 264) Rabinowicz M., 265) Rabinowicz M., 266) Rabinowicz M., 267) Rabinowicz M., 268) Rabinowicz M., 269) Rabinowicz M., 270) Rabinowicz M., 271) Rabinowicz M., 272) Rabinowicz M., 273) Rabinowicz M., 274) Rabinowicz M., 275) Rabinowicz M., 276) Rabinowicz M., 277) Rabinowicz M., 278) Rabinowicz M., 279) Rabinowicz M., 280) Rabinowicz M., 281) Rabinowicz M., 282) Rabinowicz M., 283) Rabinowicz M., 284) Rabinowicz M., 285) Rabinowicz M., 286) Rabinowicz M., 287) Rabinowicz M., 288) Rabinowicz M., 289) Rabinowicz M., 290) Rabinowicz M., 291) Rabinowicz M., 292) Rabinowicz M., 293) Rabinowicz M., 294) Rabinowicz M., 295) Rabinowicz M., 296) Rabinowicz M., 297) Rabinowicz M., 298) Rabinowicz M., 299) Rabinowicz M., 300) Rabinowicz M., 301) Rabinowicz M., 302) Rabinowicz M., 303) Rabinowicz M., 304) Rabinowicz M., 305) Rabinowicz M., 306) Rabinowicz M., 307) Rabinowicz M., 308) Rabinowicz M., 309) Rabinowicz M., 310) Rabinowicz M., 311) Rabinowicz M., 312) Rabinowicz M., 313) Rabinowicz M., 314) Rabinowicz M., 315) Rabinowicz M., 316) Rabinowicz M., 317) Rabinowicz M., 318) Rabinowicz M., 319) Rabinowicz M., 320) Rabinowicz M., 321) Rabinowicz M., 322) Rabinowicz M., 323) Rabinowicz M., 324) Rabinowicz M., 325) Rabinowicz M., 326) Rabinowicz M., 327) Rabinowicz M., 328) Rabinowicz M., 329) Rabinowicz M., 330) Rabinowicz M., 331) Rabinowicz M., 332) Rabinowicz M., 333) Rabinowicz M., 334) Rabinowicz M., 335) Rabinowicz M., 336) Rabinowicz M., 337) Rabinowicz M., 338) Rabinowicz M., 339) Rabinowicz M., 340) Rabinowicz M., 341) Rabinowicz M., 342) Rabinowicz M., 343) Rabinowicz M., 344) Rabinowicz M., 345) Rabinowicz M., 346) Rabinowicz M., 347) Rabinowicz M., 348) Rabinowicz M., 349) Rabinowicz M., 350) Rabinowicz M., 351) Rabinowicz M., 352) Rabinowicz M., 353) Rabinowicz M., 354) Rabinowicz M., 355) Rabinowicz M., 356) Rabinowicz M., 357) Rabinowicz M., 358) Rabinowicz M., 359) Rabinowicz M., 360) Rabinowicz M., 361) Rabinowicz M., 362) Rabinowicz M., 363) Rabinowicz M., 364) Rabinowicz M., 365) Rabinowicz M., 366) Rabinowicz M., 367) Rabinowicz M., 368) Rabinowicz M., 369) Rabinowicz M., 370) Rabinowicz M., 371) Rabinowicz M., 372) Rabinowicz M., 373) Rabinowicz M., 374) Rabinowicz M., 375) Rabinowicz M., 376) Rabinowicz M., 377) Rabinowicz M., 378) Rabinowicz M., 379) Rabinowicz M., 380) Rabinowicz M., 381) Rabinowicz M., 382) Rabinowicz M., 383) Rabinowicz M., 384) Rabinowicz M., 385) Rabinowicz M., 386) Rabinowicz M., 387) Rabinowicz M., 388) Rabinowicz M., 389) Rabinowicz M., 390) Rabinowicz M., 391) Rabinowicz M., 392) Rabinowicz M., 393) Rabinowicz M., 394) Rabinowicz M., 395) Rabinowicz M., 396) Rabinowicz M., 397) Rabinowicz M., 398) Rabinowicz M., 399) Rabinowicz M., 400) Rabinowicz M., 401) Rabinowicz M., 402) Rabinowicz M., 403) Rabinowicz M., 404) Rabinowicz M., 405) Rabinowicz M., 406) Rabinowicz M., 407) Rabinowicz M., 408) Rabinowicz M., 409) Rabinowicz M., 410) Rabinowicz M., 411) Rabinowicz M., 412) Rabinowicz M., 413) Rabinowicz M., 414) Rabinowicz M., 415) Rabinowicz M., 416) Rabinowicz M., 417) Rabinowicz M., 418) Rabinowicz M., 419) Rabinowicz M., 420) Rabinowicz M., 421) Rabinowicz M., 422) Rabinowicz M., 423) Rabinowicz M., 424) Rabinowicz M., 425) Rabinowicz M., 426) Rabinowicz M., 427) Rabinowicz M., 428) Rabinowicz M., 429) Rabinowicz M., 430) Rabinowicz M., 431) Rabinowicz M., 432) Rabinowicz M., 433) Rabinowicz M., 434) Rabinowicz M., 435) Rabinowicz M., 436) Rabinowicz M., 437) Rabinowicz M., 438) Rabinowicz M., 439) Rabinowicz M., 440) Rabinowicz M., 441) Rabinowicz M., 442) Rabinowicz M., 443) Rabinowicz M., 444) Rabinowicz M., 445) Rabinowicz M., 446) Rabinowicz M., 447) Rabinowicz M., 448) Rabinowicz M., 449) Rabinowicz M., 450) Rabinowicz M., 451) Rabinowicz M., 452) Rabinowicz M., 453) Rabinowicz M., 454) Rabinowicz M., 455) Rabinowicz M., 456) Rabinowicz M., 457) Rabinowicz M., 458) Rabinowicz M., 459) Rabinowicz M., 460) Rabinowicz M., 461) Rabinowicz M., 462) Rabinowicz M., 463) Rabinowicz M., 464) Rabinowicz M., 465) Rabinowicz M., 466) Rabinowicz M., 467) Rabinowicz M., 468) Rabinowicz M., 469) Rabinowicz M., 470) Rabinowicz M., 471) Rabinowicz M., 472) Rabinowicz M., 473) Rabinowicz M., 474) Rabinowicz M., 475) Rabinowicz M., 476) Rabinowicz M., 477) Rabinowicz M., 478) Rabinowicz M., 479) Rabinowicz M., 480) Rabinowicz M., 481) Rabinowicz M., 482) Rabinowicz M., 483) Rabinowicz M., 484) Rabinowicz M., 485) Rabinowicz M., 486) Rabinowicz M., 487) Rabinowicz M., 488) Rabinowicz M., 489) Rabinowicz M., 490) Rabinowicz M., 491) Rabinowicz M., 492) Rabinowicz M., 493) Rabinowicz M., 494) Rabinowicz M., 495) Rabinowicz M., 496) Rabinowicz M., 497) Rabinowicz M., 498) Rabinowicz M., 499) Rabinowicz M., 500) Rabinowicz M., 501) Rabinowicz M., 502) Rabinowicz M., 503) Rabinowicz M., 504) Rabinowicz M., 505) Rabinowicz M., 506) Rabinowicz M., 507) Rabinowicz M., 508) Rabinowicz M., 509) Rabinowicz M., 510) Rabinowicz M., 511) Rabinowicz M., 512) Rabinowicz M., 513) Rabinowicz M., 514) Rabinowicz M., 515) Rabinowicz M., 516) Rabinowicz M., 517) Rabinowicz M., 518) Rabinowicz M., 519) Rabinowicz M., 520) Rabinowicz M., 521) Rabinowicz M., 522) Rabinowicz M., 523) Rabinowicz M., 524) Rabinowicz M., 525) Rabinowicz M., 526) Rabinowicz M., 527) Rabinowicz M., 528) Rabinowicz M., 529) Rabinowicz M., 530) Rabinowicz M., 531) Rabinowicz M., 532) Rabinowicz M., 533) Rabinowicz M., 534) Rabinowicz M., 535) Rabinowicz M., 536) Rabinowicz M., 537) Rabinowicz M., 538) Rabinowicz M., 539) Rabinowicz M., 540) Rabinowicz M., 541) Rabinowicz M., 542) Rabinowicz M., 543) Rabinowicz M., 544) Rabinowicz M., 545) Rabinowicz M., 546) Rabinowicz M., 547) Rabinowicz M., 548) Rabinowicz M., 549) Rabinowicz M., 550) Rabinowicz M., 551) Rabinowicz M., 552) Rabinowicz M., 553) Rabinowicz M., 554) Rabinowicz M., 555) Rabinowicz M., 556) Rabinowicz M., 557) Rabinowicz M., 558) Rabinowicz M., 559) Rabinowicz M., 560) Rabinowicz M., 561) Rabinowicz M., 562) Rabinowicz M., 563) Rabinowicz M., 564) Rabinowicz M., 565) Rabinowicz M., 566) Rabinowicz M., 567) Rabinowicz M., 568) Rabinowicz M., 569) Rabinowicz M., 570) Rabinowicz M., 571) Rabinowicz M., 572) Rabinowicz M., 573) Rabinowicz M., 574) Rabinowicz M., 575) Rabinowicz M., 576) Rabinowicz M., 577) Rabinowicz M., 578) Rabinowicz M., 579) Rabinowicz M., 580) Rabinowicz M., 581) Rabinowicz M., 582) Rabinowicz M., 583) Rabinowicz M., 584) Rabinowicz M., 585) Rabinowicz M., 586) Rabinowicz M., 587) Rabinowicz M., 588) Rabinowicz M., 589) Rabinowicz M., 590) Rabinowicz M., 591) Rabinowicz M., 592) Rabinowicz M., 593) Rabinowicz M., 594) Rabinowicz M., 595) Rabinowicz M., 596) Rabinowicz M., 597) Rabinowicz M., 598) Rabinowicz M., 599) Rabinowicz M., 600) Rabinowicz M., 601) Rabinowicz M., 602) Rabinowicz M., 603) Rabinowicz M., 604) Rabinowicz M., 605) Rabinowicz M., 606) Rabinowicz M., 607) Rabinowicz M., 608) Rabinowicz M., 609) Rabinowicz M., 610) Rabinowicz M., 611) Rabinowicz M., 612) Rabinowicz M., 613) Rabinowicz M., 614) Rabinowicz M., 615) Rabinowicz M., 616) Rabinowicz M., 617) Rabinowicz M., 618) Rabinowicz M., 619) Rabinowicz M., 620) Rabinowicz M., 621) Rabinowicz M., 622) Rabinowicz M., 623) Rabinowicz M., 624) Rabinowicz M., 625) Rabinowicz M., 626) Rabinowicz M., 627) Rabinowicz M., 628) Rabinowicz M., 629) Rabinowicz M., 630) Rabinowicz M., 631) Rabinowicz M., 632) Rabinowicz M., 633) Rabinowicz M., 634) Rabinowicz M., 635) Rabinowicz M., 636) Rabinowicz M., 637) Rabinowicz M., 638) Rabinowicz M., 639) Rabinowicz M., 640) Rabinowicz M., 641) Rabinowicz M., 642) Rabinowicz M., 643) Rabinowicz M., 644) Rabinowicz M., 645) Rabinowicz M., 646) Rabinowicz M., 647) Rabinowicz M., 648) Rabinowicz M., 649) Rabinowicz M., 650) Rabinowicz M., 651) Rabinowicz M., 652) Rabinowicz M., 653) Rabinowicz M., 654) Rabinowicz M., 655) Rabinowicz M., 656) Rabinowicz M., 657) Rabinowicz M., 658) Rabinowicz M., 659) Rabinowicz M., 660) Rabinowicz M., 661) Rabinowicz M., 662) Rabinowicz M., 663) Rabinowicz M., 664) Rabinowicz M., 665) Rabinowicz M., 666) Rabinowicz M., 667) Rabinowicz M., 668) Rabinowicz M., 669) Rabinowicz M., 670) Rabinowicz M., 671) Rabinowicz M., 672) Rabinowicz M., 673) Rabinowicz M., 674) Rabinowicz M., 675) Rabinowicz M., 676) Rabinowicz M., 677) Rabinowicz M., 678) Rabinowicz M., 679) Rabinowicz M., 680) Rabinowicz M., 681) Rabinowicz M., 682) Rabinowicz M., 683) Rabinowicz M., 684) Rabinowicz M., 685) Rabinowicz M., 686) Rabinowicz M., 687) Rabinowicz M., 688) Rabinowicz M., 689) Rabinowicz M., 690) Rabinowicz M., 691) Rabinowicz M., 692) Rabinowicz M., 693) Rabinowicz M., 694) Rabinowicz M., 695) Rabinowicz M., 696) Rabinowicz M., 697) Rabinowicz M., 698) Rabinowicz M., 699) Rabinowicz M., 700) Rabinowicz M., 701) Rabinowicz M., 702) Rabinowicz M., 703) Rabinowicz M., 704) Rabinowicz M., 705) Rabinowicz M., 706) Rabinowicz M., 707) Rabinowicz M., 708) Rabinowicz M., 709) Rabinowicz M., 710) Rabinowicz M., 711) Rabinowicz M., 712) Rabinowicz M., 713) Rabinowicz M., 714) Rabinowicz M., 715) Rabinowicz M., 716) Rabinowicz M., 717) Rabinowicz M., 718) Rabinowicz M., 719) Rabinowicz M., 720) Rabinowicz M., 721) Rabinowicz M., 722) Rabinowicz M., 723) Rabinowicz M., 724) Rabinowicz M., 725) Rabinowicz M., 726) Rabinowicz M., 727) Rabinowicz M., 728) Rabinowicz M., 729) Rabinowicz M., 730) Rabinowicz M., 731) Rabinowicz M., 732) Rabinowicz M., 733) Rabinowicz M., 734) Rabinowicz M., 735) Rabinowicz M., 736) Rabinowicz M., 737) Rabinowicz M., 738) Rabinowicz M., 739) Rabinowicz M., 740) Rabinowicz M., 741) Rabinowicz M., 742) Rabinowicz